

# **Relacje interlingwalne między niemieckimi derywatami z *-ung* a ich odpowiednikami w języku polskim**

## **Interlingual relations between German derivatives suffixed with *-ung* and their Polish equivalents**

*Artur Dariusz Kubacki*

INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ, UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH  
UL. GEN. GROTA-ROWECKIEGO 5, 41-205 SOSNOWIEC

kubart@post.pl

### **Abstract**

The aim of the paper is to present and examine translation strategies used to find Polish equivalents of German deverbative derivatives suffixed with *-ung* which are not components of compounds or nominal groups. All the derived forms suffixed with *-ung* which appeared separately in a German legal and economic text have been subject to analysis. The author discusses in detail the structure of German morphological forms and then he compares it with the structure of their Polish equivalents. As a result, he distinguishes such translation techniques as calquing, a change within the formal structure of a derivative, a change in derivational bases or their number and the use of loanwords.

### **1. Wprowadzenie**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie relacji interlingwalnych występujących w niemieckim tekście prawniczo-ekonomicznym derywatów z *-ung* i ich polskich ekwiwalentów. Korpus składa się z jednego tekstu ciągłego, którym jest *Anleitung zur Einkommensteuererklärung 2002 [Broszura informacyjna do zeznania PIT 2002]*. Wyboru tekstu dokonano w sposób arbitralny, zaś sam tekst nie jest reprezentatywny dla wszystkich typów tekstów prawniczo-ekonomicznych.

Każdy podatnik, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, zobowiązany jest przepisami prawa podatkowego do corocznego rozliczenia się z osiągniętych w danym roku podatkowym dochodów lub poniesionej straty. W celu poprawnego wypełnienia zeznania podatkowego musi on zapoznać się z broszurą informacyjną dostępną w urzędach skarbowych. Dla wielu podatników treść zawarta w tej broszurze jest niejasna. Dlatego zlecają oni przygotowanie zeznania doradcom podatkowym. Coraz częściej zdarza się, że także Polacy podejmujący pracę w RFN podlegają obowiązkowi rozliczenia się z podatku dochodowego od osób fizycznych. W związku z tym zobligowani są - tak samo jak Niemcy - do wypełnienia i złożenia zeznania podatkowego za dany rok podatkowy we właściwym niemieckim urzędzie skarbowym. Ponieważ większość z nich nie włada językiem niemieckim, zgłaszają

się do biur tłumaczeń w celu przetłumaczenia formularzy podatkowych oraz ww. broszury. Nierzadko nawet doświadczeni tłumacze mają problem z prawidłowym przełożeniem tego dokumentu na język polski, ponieważ tekst ten zawiera bardzo dużo skondensowanych informacji, co znajduje swój wyraz m. in. w użyciu charakterystycznych grup nominalnych z formacjami słowotwórczymi, jakimi są często derywaty z *-ung* lub złożenia z nimi.

Praktyka translacyjna autora niniejszego artykułu była jednym z powodów wyboru ww. tekstu do analizy. Wynika z niej bowiem, że teksty użytkowe z zakresu prawa i ekonomii są częściej przekładane niż teksty naukowe z tej dziedziny. *Broszura informacyjna do zeznania PIT 2002* jest przykładem tekstu prawniczo-ekonomicznego, niemającego charakteru tekstu naukowego, lecz skierowanego do przeciętnego użytkownika języka. Wybrana broszura jest tekstem typowo informacyjnym<sup>1</sup>. Dominantą jest tu treść z określonej dziedziny wiedzy. Przy tłumaczeniu tego typu tekstu chodzi o osiągnięcie tłumaczenia adekwatnego pod względem intencji, tj. przy zachowaniu analogicznej funkcji oryginału i przekładu (Reiss 2000: 81). Przy tłumaczeniu tekstu informacyjnego inwariantem jest treść. Idzie o przekazanie społeczności języka docelowego rzeczywistej informacji, zachowując normy i zwyczaje języka przekładu.

## **2. Definicja ekwiwalencji**

Problem ekwiwalencji jest jednym z najistotniejszych w przekładoznawstwie. Autorzy TEZ (1993: 71) definiują go jako „relację równoważności treściowo-stylistycznej między tekstem przekładu a tekstem oryginału”. Tabakowska (2001: 98) uznaje ekwiwalentność za identyczność, o której stwierdzeniu decyduje subiektywne, intuicyjne wyczucie. Kielar (1988: 60) ujmuje ekwiwalentność bardzo szeroko jako „związek zachodzący między tekstem (lub partią tekstu) przekładu i odpowiednim tekstem źródłowym (jego partią)”. Definicje powyższe pozwalają postawić dwa bardzo istotne pytania: po pierwsze, jakiego typu związek uznawać będziemy za ekwiwalentny i, po drugie, jakie czynniki pozwolą nam uznać tekst źródłowy i docelowy za równoważne bądź identyczne.

Nida (1964) dzieli ekwiwalencję na dwa rodzaje: ekwiwalencję formalną i ekwiwalencję dynamiczną. W przypadku ekwiwalencji formalnej idzie o takie tłumaczenie, które jest maksymalnie bliskie treści i formie oryginału. Tłumacz wprowadza więc analogiczne konstrukcje zdaniowe i frazowe, odbija i kalkuje pewne formy. W przypadku ekwiwalencji dynamicznej chodzi nie o odwzorowanie form  $L_1$  w  $L_2$ , ale o wywołanie u odbiorcy tekstu w  $L_2$  takiej samej reakcji, jaką tekst oryginału wywołał u odbiorcy  $L_1$ . Tym, co ma być wobec siebie ekwiwalentne, nie jest konstrukcja językowa, ale reakcja odbiorcy. Nida akcentuje również fakt, iż tekst przekładu ma być naturalny, to znaczy zgodny z konwencjami języka docelowego w takim stopniu, że odbiorcy  $L_2$  nie odnoszą wrażenia sztuczności i obcości tekstu. Nida uważał, że dwa opisane przez niego typy ekwiwalencji są ekstremami, pomiędzy którymi pojawiają się pośrednie typy tłumaczeń: „Między dwoma biegunami sposobów tłumaczenia (tj. między ściśle formalną ekwiwalencją i całkowicie dynamiczną ekwiwalencją) istnieją wiele stopni pośrednich, które

---

<sup>1</sup> Za K. Reiss (2000: 82 i n.) przyjmujemy następującą klasyfikację tekstów pisanych: teksty informacyjne (sprawozdanie, dokument, instrukcja, komentarz, książka specjalistyczna, tekst ustawowy, umowa), ekspresywne (powieść, nowela, liryka, komedia, biografia) oraz operatywne (kazanie, propaganda, reklama, pamflet, satyra) (por. także Kielar 1988: 34 i n.).

stanowią dopuszczalne normy tłumaczenia literackiego” (Nida 1964: 160 za: Kierzkowska 2002: 46). Podsumowując swoje rozważania, Nida (1964: 100) stwierdza, że tłumacz może postawić sobie trzy główne cele: ujęcie w tłumaczeniu formalnych cech oryginału, przedstawienie treści poznawczych tekstu źródłowego lub skupienie się na wywołaniu analogicznych reakcji emocjonalnych u odbiorcy przekładu.

Wilss (1977) uważa, że poziom ekwiwalencji jest uzależniony od typu tekstu, który obiektywnie determinuje możliwości w tym zakresie. W tekstach specjalistycznych używających terminologii fachowej można, jego zdaniem, osiągnąć wysoki współczynnik ekwiwalencji, gdyż istnieją zobiektywizowane reguły tłumaczenia większości pojęć, natomiast przy tłumaczeniu tekstów literackich przechodzimy w sferę subiektywnych wyborów tłumacza i tutaj ocena poziomu ekwiwalencji wymyka się jasno sprecyzowanym regułom. Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi typami tekstów istnieje cała grupa tekstów pośrednich, w których raz stosuje się bardziej zsubiektywizowane, raz bardziej zobiektywizowane kryteria przekładu.

Reiss i Vermeer (1984), omawiając problem ekwiwalencji, wprowadzają dwie zasady: zasadę wyboru i zasadę hierarchizacji. Ta pierwsza polega na wyborze tych cech tekstu źródłowego, które są w rozumieniu tłumacza istotne, w celu zachowania ich w przekładzie; ta druga polega na ułożeniu wybranych cech istotnych oryginału w kolejności od najbardziej do najmniej istotnej.

Koncepcja ekwiwalencji komunikacyjnej została zaproponowana w pracy Jägera (1975). Bierze się tutaj pod uwagę potencjalną przeciętną wartość komunikacyjną tekstu w języku źródłowym i zestawia ją z potencjalną przeciętną wartością komunikacyjną tekstu w języku docelowym. Jeżeli obie te wartości są zbieżne mamy do czynienia z reprodukcją (ekwiwalencja), natomiast jeżeli wartości komunikacyjne są rozbieżne, mamy do czynienia z modyfikacją (heterowalencja). Pojęcie ekwiwalencji służy także Jägerowi do rozróżnienia pomiędzy adaptacją i translacją. Ta pierwsza oparta jest bowiem na niemaksymalnie ekwiwalentnym pośrednictwie językowym, zaś ta druga na takim samym pośrednictwie, ale maksymalnie ekwiwalentnym.

Dla Kollera (1992) ekwiwalencja to takie relacje pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym, które pozwalają na nazwanie tekstu docelowego przekładem. Zadaniem teoretyka staje się więc określenie typów relacji skutkujących powstaniem przekładu właśnie. Relacje pomiędzy tekstem źródłowym i docelowym mogą być różnorodnego rodzaju i od ich typu zależy rodzaj badanej ekwiwalencji. Koller wyróżnia pięć typów ekwiwalencji, które muszą być zrealizowane w przekładzie, aby można było mówić o ekwiwalentności tekstów:

1. ekwiwalencja denotatywna - wiąże się z odniesieniem tekstu do pozajęzykowego stanu rzeczy, innymi słowy przekład musi mówić to samo o rzeczywistości pozajęzykowej, co oryginał,
2. ekwiwalencja konotatywna - wiąże się z konotacjami wywołanymi przez tekst przez odpowiedni dobór słownictwa,
3. ekwiwalencja tekstowo-normatywna - wiąże się z normami konstrukcyjnymi i językowymi charakterystycznymi dla danego typu tekstu,
4. ekwiwalencja pragmatyczna - wiąże się z dopasowaniem tłumaczenia do potrzeb i możliwości odbiorcy,

5. ekwiwalencja formalno-estetyczna - wiąże się z cechami formalnymi i estetycznymi tekstu wyjściowego, które muszą być oddane w przekładzie.

Osiągnięcie ekwiwalencji denotatywnej związane jest z doбором właściwego leksemu. W tym zakresie Koller (1992: 229 i n.) wyróżnia pięć typów relacji:

1. jeden do jednego (jednemu słowu w  $L_1$  odpowiada jedno słowo w  $L_2$ , np. niem. *die Schweiz* - pol. *Szwajcaria*),
2. jeden do wielu (jednemu słowu w  $L_1$  odpowiada kilka słów w  $L_2$ , np. niem. *verheiratet* - pol. *żonaty, zamężna*),
3. wiele do jednego (kilku słowom w  $L_1$  odpowiada jedno słowo w  $L_2$ , np. ang. *control, control unit, regulator, governor* - niem. *Regler*),
4. jeden do zera - (słowu w  $L_1$  odpowiada luka leksykalna w  $L_2$ , np. ang. *layout* - niem. ?),
5. jeden do części - (słowo w  $L_1$  ma szersze znaczenie niż jego odpowiednik w  $L_2$ , np. niem. *Geist* - ang. *mind*).

Dla Kollera ekwiwalencja jest zjawiskiem stopniowalnym, może być mniejsza lub większa. Wybrane przez tłumacza rozwiązanie może mieścić się na którymś z dwóch ekstremów - jednym z nich jest ekwiwalencja pełna, zaś drugim brak ekwiwalencji. Możliwe jest także, że tłumaczenie znajdzie się gdzieś pomiędzy obu tymi ekstremami i wtedy będziemy mieli do czynienia z ekwiwalencją częściową. Aby ustalić zakres ekwiwalencji, należy porównać ze sobą wybrane formy obu tekstów - źródłowego i docelowego - biorąc pod uwagę podobieństwa i różnice pomiędzy nimi.

Pisarska i Tomaszek (1998: 185 i n.) omawiają założenia ekwiwalencji funkcjonalnej. Ich zdaniem musi się ona opierać na uwzględnieniu trzech elementów: typu tekstu i jego funkcji, celów przekładu oraz konwencji języka docelowego i realiów kultury języka docelowego.

Reasumując trzeba wskazać na podstawowe parametry decydujące o ekwiwalentności tekstu przekładu i tekstu oryginału. Jak pisze Kielar (1988: 77 i n.) faktycznie istnieją „dwa podstawowe poziomy ekwiwalentności: semantyczny i pragmatyczny”. Ekwiwalentność formalna odgrywa, jej zdaniem, rolę drugorzędną. Pojawia się tylko tam, gdzie jej wystąpienie umożliwiają struktury gramatyczne obu języków i tylko jeżeli nie narusza semantyki i pragmatyki tekstu. Jedynie w utworach poetyckich ekwiwalencja formalna staje się sprawą podstawowej wagi. Kielar wyróżnia dwa typy ekwiwalentności semantycznej: ekwiwalentność znaczeniową i sytuacyjną, zaś za Szwejczerem (1982) dzieli ekwiwalentność pragmatyczną na trzy rodzaje:

1. ekwiwalentność zamiaru komunikacyjnego - polegającą na wykryciu intencji nadawcy,
2. ekwiwalentność reakcji odbiorcy wtórnego w porównaniu z reakcją odbiorcy pierwotnego na tekst oryginału,
3. ekwiwalentność „na poziomie tłumacza” - polegającą na tym, że tłumacz dąży do osiągnięcia własnego celu komunikacyjnego.

Zdaniem Kielar ekwiwalentność pragmatyczna jest usytuowana w hierarchii wyżej niż ekwiwalentność semantyczna, dlatego też dla uzyskania tej pierwszej można, a nawet trzeba naruszać tę drugą.

Podobnie Żmudzki (1991: 130) opowiada się za ekwiwalencją komunikacyjno-pragmatyczną, której „jakość” zależy od komunikacyjno-pragmatycznego przyporządkowania, formy leksykalizacji, klasy wyrazów, klasy semantycznej czasowników oraz zakresu referencyjno-denotatywnego.

Poszukując precyzyjnej i zwięzłej formuły ekwiwalencji, Kielar (1988: 78) stwierdza, że tłumaczeniu ekwiwalentnemu „stawia się wymóg, aby tekst oryginału i tekst przekładu dotyczyły tego samego pozajęzykowego stanu rzeczy, co wiąże się z inwariantem na poziomie treści, oraz aby przekład wywarł odpowiedni efekt komunikacyjny u odbiorców dzięki swej treści i formie”. W niniejszym artykule ekwiwalencję będziemy rozumieć zgodnie z zaproponowaną przez Kielar definicją.

### 3. Sposoby uzyskiwania ekwiwalencji

Jak wynika z powyższych rozważań, ekwiwalencja oznacza poszukiwanie w języku docelowym odpowiedniej formy dla przekazywania treści i wartości zawartych w strukturach tekstu wyjściowego. Aby ustalić odpowiedniki w drugim języku, trzeba najpierw poddać analizie składniki formy językowej na płaszczyźnie formalnej i semantycznej, następnie dokonać ich przekładu i ustalić zakres ich ekwiwalencji interlingwalnej.

W literaturze przedmiotu dotyczącej przekładów specjalistycznych z języka niemieckiego niewiele jest prac poświęconych ustaleniu relacji interlingwalnych i dzięki nim opracowaniu strategii lub technik tłumaczenia fraz nominalnych. Nowatorską pracą jest w tym zakresie publikacja Iluka (1998) pt. *Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego*. Autor stwierdza, iż do podstawowych strategii translacyjnych nazw dwuczłonowych można zaliczyć kalkowanie, które polega na odwzorowaniu struktury i motywacji nazw. Proces kalkowania jest niezawodny jedynie wtedy, gdy występuje pełna formalna i znaczeniowa ekwiwalencja składników. Wyodrębnione strategie translacyjne odnoszą się wg Iluka (1998: 123) nie tylko do nazw dwuskładnikowych, lecz także mogą dotyczyć grup wyrazowych składających się z większej ilości składników, zwłaszcza o charakterze skupień terminologicznych. Do strategii tłumaczenia nazw dwuczłonowych lingwista zalicza:

1. odwzorowanie struktury nazwy, np.<sup>2</sup>
  - 1.1.  $L_1 [N+N_{GEN}] = L_2 = [N+N_{GEN}]$ , np.  
*Betäubung des Schmerzens* - znieczulenie bólu,
  - 1.2.  $L_1 [N+NP_{PRÄP}] = L_2 = [N+NP_{PRÄP}]$ , np.  
*Mittel gegen Blähungen* = środek przeciw wzdęciom,
  - 1.3.  $L_1 [Adj+N] = L_2 = [N+Adj]$ , np.  
*lateinische Nomenklatur* = nomenklatura łacińska,
2. odwzorowanie motywacji nazwy, np. *Rosenwasser* - woda różana,
3. redukcja elementów grupy wyrazowej, np. *Kehlkopf* - krtań,
4. poszerzenie elementów grupy wyrazowej, np.  
*Notarzt* - lekarz pogotowia ratunkowego,
5. zmiana motywu nazwotwórczego jednego ze składników nazwy, np.  
*Augenapfel* - gałka oczna (*Apfel* - jabłko),
6. zmiana motywu nazwotwórczego obydwu składników nazwy, np.  
*Hexenschuss* - mięśnioból (*Hexe* - czarownica, *Schuss* - strzał),

---

<sup>2</sup> W celu wizualizacji (schematyzacji) danego typu ekwiwalencji lub techniki tłumaczeniowej wprowadzono następujące skróty:  $L_1$  – j. źródłowy,  $L_2$  – j. docelowy, TS – temat słowotwórczy, F – formant słowotwórczy, N – rzeczownik,  $N_{GEN}$  – rzeczownik w dopełniaczu,  $NP_{PRÄP}$  – grupa przyimkowa Adj – przymiotnik,  $N_{ung}$  – rzeczownik derywowany z sufiksem *-ung*,  $F_{paradygmat}$  – formant paradygmatyczny.

7. zmiana kategorii składników, np.  
*Bisswunde - rana kqsana* (*Biss - derywat bezafiksalny z wymianą samogłoski, kqsana - imiesłów bierny*), *Hornhaut - rogówka* (*Haut - N, -ówka - F*).

Iluk (1998: 126) uważa, że na formalnie poprawne tłumaczenie nazw mają bezpośredni wpływ następujące czynniki, takie jak: ograniczona swoboda wyboru struktury nominacyjnej wynikająca z alternatywnych możliwości nominacyjnych, strukturalna ekwiwalencja umożliwiająca skalkowanie nazwy  $L_1$  w  $L_2$ , wiedza o dominującym typie nominacyjnym w  $L_2$  ustalana w oparciu o produktywność i frekwencję modeli nominacyjnych, znajomość systematycznych ekwiwalencji interlingwalnych, kategoria składników nazwy, wiedza o ograniczeniach nominacyjnych, zwłaszcza w funkcjonowaniu dubletów nominacyjnych, a także ilość składników nazwotwórczych.

Iluk zwrócił również uwagę na fakt, iż analiza strukturalna specjalistycznej grupy wyrazowej, która zazwyczaj ułatwia przekład, może być także powodem trudności w jej tłumaczeniu z języka wyjściowego na język docelowy. Trudności te spowodowane są brakiem regularnej ekwiwalencji, np. *Zwerchfell - przepona*. Przekład tego typu nazw bez konsultacji terminologicznej jest niemożliwy. Ekwiwalenty w języku docelowym są jednostkowe i nie da się ich przewidzieć w oparciu o analizę ich składników.

#### **4. Rodzaje ekwiwalencji derywatów z formantem *-ung* występujących w badanym korpusie**

W badanym korpusie prawniczo-ekonomicznym wyodrębniliśmy 57 derywatów z *-ung* (bez powtórzeń) występujących samodzielnie w tekście, tzn. takich, które nie tworzą ani złożeń, ani nie są składnikami fraz nominalnych. Przekładając je na język polski (w kontekstach, w których oczywiście wystąpiły), można dokonać próby pogrupowania ekwiwalentów i zestawienia ich rodzajów.

W celu zanalizowania rodzajów ekwiwalencji interlingwalnej między niemieckimi derywatami z *-ung* jako pojedynczymi leksemami występującymi w korpusie oraz ich polskimi odpowiednikami zbadano ich strukturę formalną oraz semantyczną. Dzięki opisaniu tych dwóch aspektów wyodrębniono następujące typy odpowiedników derywatów z formantem *-ung* w polszczyźnie:

1. Podobna struktura formalna i identyczna struktura semantyczna w  $L_1$  i  $L_2$  (kalkowanie),
2. Różna struktura formalna i identyczna struktura semantyczna w  $L_1$  i  $L_2$ ,
3. Podobna struktura formalna i różna struktura semantyczna w  $L_1$  i  $L_2$ ,
4. Różna struktura formalna i semantyczna w  $L_1$  i  $L_2$ ,
5. Zapożyczenia.

##### **4.1. Podobna struktura formalna i identyczna struktura semantyczna w $L_1$ i $L_2$**

W obrębie grupy pierwszej znalazły się następujące derywaty:

*Tabela 1. Derywaty o podobnej strukturze formalnej i identycznej strukturze semantycznej*

*Artur Dariusz Kubacki: Relacje interlingwalne między niemieckimi derywatami z -ung a ich odpowiednikami w języku polskim*

<b>1</b>	Derywat (TS + F- <i>ung</i> )	Derywat (TS + F- <i>-anie, -enie, -cie, -acja, -ba</i> )
a	<i>Besteuerung</i>	<i>opodatkowanie</i> <sup>3</sup>
b	<i>Wohnung</i>	<i>mieszkanie</i>
c	<i>Quittung</i>	<i>pokwitowanie</i>
d	<i>Abordnung</i>	<i>oddelegowanie</i>
e	<i>Entschädigung</i>	<i>odszkodowanie</i>
f	<i>Bemessung</i>	<i>wymierzanie</i>
g	<i>Bescheinigung</i>	<i>zaświadczenie</i>
h	<i>Behinderung</i>	<i>upośledzenie</i>
i	<i>Bedeutung</i>	<i>znaczenie</i>
j	<i>Begrenzung</i>	<i>ograniczenie</i>
k	<i>Beschränkung</i>	<i>ograniczenie</i>
l	<i>Reinigung</i>	<i>czyszczenie</i>
ł	<i>Ausrechnung</i>	<i>wyliczenie</i>
m	<i>Anschaffung</i>	<i>nabycie</i>
n	<i>Veräußerung</i>	<i>zbycie</i>
o	<i>Abnutzung</i>	<i>zużycie</i>
p	<i>Stiftung</i>	<i>fundacja</i>
r	<i>Erkrankung</i>	<i>choroba</i>

W tej grupie derywatów z *-ung* i ich polskich ekwiwalentów nie stwierdza się żadnej zmiany kategoryjnej w obrębie derywatu ani też zmiany znaczenia jego składników. Derywat niemiecki znajduje swój odpowiednik w języku polskim w derywacie, tj. rzeczowniku odsłownym (deverbativum), składającym się z tematu słowotwórczego oraz odpowiedniego rodzaju formantu, jak: *-anie, -enie, -cie, -cja, -ba*. Prawie 90% badanych derywatów z *-ung* ma strukturę podobną w języku polskim, tj. składa się formalnie z tematu słowotwórczego i formantu. Różnica polega na tym, że dobór formantu polskiego zależy od rodzaju podstawy czasownika (GWJP 1999: 393): formant *-anie* występuje przy podstawach kończących się na *-a-* (*mieszkanie, opodatkowanie*), formant *-enie* przy podstawach czasowników dokonanych na *-i-* (*ograniczenie*) lub *-e-* (*upośledzenie*), formant *-cie* używany jest przy podstawach rdzennych samogłoskowych i spółgłoskowych. Pod względem semantycznym wszystkie znaczenia podstawy przechodzą do derywatu. W grupie tej mamy więc nomina actionis (*czyszczenie*), nomina obiecti (*zaświadczenie*) i nomina loci (*mieszkanie*). Natomiast derywaty z formantem *-acja* tworzone są nieregularnie. Wg autorów GWJP nie ma ścisłych reguł określających jego dystrybucję. Można jedynie przypuszczać, że w przypadku czasowników, których podstawy kończą się na *-o-*, derywat polski otrzymuje sufiks *-acja*, np.: *fundować* ⇒ *fundacja*, *deklarować* ⇒ *deklaracja*, *kalkulować* ⇒ *kalkulacja*. Autorzy GWJP (1999: 395) podają, że formant *-acja* w języku polskim jest typem nieregularnym bardzo licznym.<sup>4</sup> Derywaty z nim motywowane są

<sup>3</sup> Wszystkie znajdujące się w niniejszym artykule przekłady badanych leksemów z języka niemieckiego, przy których nie zamieszczono żadnych odniesień do źródeł słownikowych, zostały dokonane przez jego autora.

<sup>4</sup> W GWJP (1999: 394) wyróżniono derywaty bardzo liczne mające ponad 100 leksemów, dość liczne - od 20 do 100, mało liczne - do 20, rzadkie - do 5 oraz derywaty izolowane.

zazwyczaj nierodzimiymi podstawami werbalnymi i odznaczają się silną nieregularnością semantyczną (*separacja, kalkulacja*). Oprócz nomina actionis pojawiają się wśród nich nazwy subiektów (*fundacja*) i wytworów (*kalkulacja*). Natomiast za pomocą formantu *-ba* można oddać znaczenie niedokonanych nazw czynności (*choroba*) (Puzynina 1969: 52). Jak stwierdzają autorzy GWJP (1999: 397), formant *-ba* jest typem mało licznym (nieproduktywnym) i występuje w derywatach starych, np. *prośba* [*Gesuch, Ersuchen*], *groźba* [*Drohung*], *służba* [*Bedienung*], *wróżba* [*Weissagung, Prophezeiung*]. Prawie zawsze odpowiada im niemiecki sufiks *-ung*. Formant sufiksalny *-ba* tworzy derywaty odczasownikowe, a mianowicie derywaty transpozycyjne i mutacyjne.

Na podstawie ww. przykładów należy stwierdzić, iż przekład tej grupy derywatów z sufiksem *-ung* nie przysparza żadnych trudności tłumaczowi. Może to także wynikać z faktu, że skoro mamy do czynienia z konstrukcjami motywowanymi, to ich struktura formalna i semantyczna ułatwia **dostęp leksykalny** (lexikalischer Zugriff) do właściwego ekwiwalentu i umożliwia pozytywny transfer.<sup>5</sup>

#### 4.2. Różna struktura formalna i identyczna struktura semantyczna w L<sub>1</sub> i L<sub>2</sub>

W drugiej grupie ekwiwalentów plasują się leksemy z sufiksem derywacyjnym *-ung*, którym odpowiada w języku polskim derywat paradymatyczny, tj. pozbawiony sufiksu.

*Tabela 2. Derywaty o różnej strukturze formalnej i identycznej strukturze semantycznej*

<b>2</b>	Derywat (TS + F <sub>-ung</sub> )	Derywat (TS + F <sub>paradygmat</sub> )
a	<i>Überweisung</i>	<i>przelew</i>
b	<i>Bestattung</i>	<i>pogrzeb</i>
c	<i>Quittung</i>	<i>kwit</i>
d	<i>Zustimmung</i>	<i>zgoda</i>
e	<i>Abkürzung</i>	<i>skrót</i>
f	<i>Betreuung</i>	<i>opieka</i>
g	<i>Aufteilung</i>	<i>podział</i>

Pod względem strukturalnym ekwiwalent polski nie odpowiada derywatowi z formantem *-ung*, ponieważ nie posiada on formantu. Mimo braku sufiksu jesteśmy skłonni widzieć relację pochodności poprzez analogię do derywatów z jawnym wykładnikiem słotwórczym. Derywacja wsteczna (paradymatyczna) staje się metodą przy wyszukiwaniu odpowiedników dla derywatów z *-ung* w tej grupie. Tym, co ułatwia tłumaczowi dostęp leksykalny do właściwego ekwiwalentu, jest ten sam motyw nominacyjny. Tu wprawdzie transpozycyjny derywat niemiecki zostaje przełożony na język polski za pomocą derywatu mutacyjnego, jednak nie następuje jakakolwiek zmiana semantyczna leksemów. W języku polskim w obrębie tej grupy wyróżnić należy derywaty paradymatyczne rodzaju męskiego motywowane przez

<sup>5</sup> Brak struktur zleksykalizowanych wśród samodzielnie występujących derywatów z *-ung* wpływa na procesy kognitywno-językowe ułatwiające dostęp leksykalny do właściwego ekwiwalentu.



czasowniki prefiksalne, np. *przelew, pogrzeb, podział*. Innymi derywatami są derywaty paradygmatyczne rodzaju żeńskiego, np. *zgoda, opieka*. Jak podają autorzy GWJP (1999: 395), derywaty paradygmatyczne rodzaju męskiego są bardzo produktywne w polszczyźnie i pojawiają się zwłaszcza w języku specjalistycznym.

### 4.3. Podobna struktura formalna i różna struktura semantyczna w L<sub>1</sub> i L<sub>2</sub>

W trzeciej grupie struktura formalna derywatów oraz ich odpowiedników w języku polskim jest podobna, natomiast różnią się one odmiennym motywem nazwotwórczym. Wykładnikiem struktury formalnej w derywacie polskim jest podstawa słowotwórcza i najczęściej sufiks pochodzenia obcego typu *-cja, -acja, -ycja, -kcja* lub *-sja* oraz, rzadziej, sufiks rodzimy typu *-enie*.

Tabela 3. *Derywaty o podobnej strukturze formalnej i różnej strukturze semantycznej*

<b>3</b>	Derywat (TS + F- <i>ung</i> )	Derywat (TS + F- <i>-cja, -acja, -ycja, -kcja, -sja, -enie</i> )
a	<i>Berechnung</i>	<i>kalkulacja</i>
b	<i>Zuwendung</i>	<i>dotacja</i>
c	<i>Abordnung</i>	<i>delegacja</i>
d	<i>Erklärung</i>	<i>deklaracja</i>
e	<i>Abschreibung</i>	<i>amortyzacja</i>
f	<i>Anleitung</i> <sup>6</sup>	<i>instrukcja</i>
g	<i>Förderung</i>	<i>inwestycja</i>
h	<i>Verfügung</i>	<i>dyspozycja</i>
i	<i>Abtretung</i>	<i>cesja</i>
j	<i>Vergütung</i>	<i>wynagrodzenie</i>
k	<i>Verpflegung</i>	<i>wyżywienie</i>

Z przytoczonych powyżej przykładów wynika, że największą trudnością jest ustalenie właściwego znaczenia podstawy derywatu z *-ung* oraz wybór dla niego odpowiedniego leksemu w L<sub>2</sub>. Niemieckim derywatom z *-ung* - jak łatwo zauważyć - odpowiadają w polszczyźnie wyrazy pochodzenia obcego motywowane czasownikami obcymi zakończonymi na *-ować*, np. *dotować - dotacja, deklarować - deklaracja, cedować - cesja*. W polszczyźnie brakuje reguł użycia (dystrybucji) obcych formatów, jak *-cja, -acja, -ycja, -kcja, -sja*. Jedynym ograniczeniem ich tworzenia są podstawy obce z rodzimymi prefiksami, np. nie można utworzyć formacji *\*przesegregacja, \*zadeklaracja* (GWJP 1999: 396).

Większość niemieckich derywatów spośród tej grupy można również przełożyć bez zmiany motywu nominacyjnego. Otrzymujemy wówczas translaty należące do języka ogólnego, a nie do języka specjalistycznego, np. *Förderung* oznacza w języku standardowym *poparcie, sprzyjanie czemuś lub komuś*, natomiast w języku specjalistycznym m. in. oznacza *inwestycję*.

<sup>6</sup> Drugim wariantem ekwiwalentu *Anleitung* jest *broszura informacyjna* - por. tabela nr 5.

Podobnie jest z leksemem *amortyzacja* [*Abschreibung*]. W znaczeniu dosłownym chodzi o *odpisanie czegoś od kogoś*, w języku ekonomicznym nabiera znaczenia fachowego oznaczającego *odpis amortyzacyjny / amortyzację*, tj. wartość zużytych w danym okresie środków trwałych, której wyrazem jest określona suma pieniężna.

Również wyraz *Abordnung* oznacza *wysłanie kogoś dokądś*, a w języku ekonomicznym odpowiada mu leksem pochodzenia obcego *delegacja*, mogący oznaczać zarówno *wyjazd w sprawach służbowych* (nomina actionis), jak również *druk poświadczający tę okoliczność* (nomina obiecti).

Do zmiany motywu nazwotwórczego nie dochodzi w przypadku użycia formantów rodzimych w L<sub>2</sub> (np. *obliczanie*), a w przypadku użycia formantów obcych zmiana ta jest prawie zawsze regularna (np. *kalkulacja*).<sup>7</sup>

#### 4.4. Różna struktura formalna i semantyczna w L<sub>1</sub> i L<sub>2</sub>

Czwartą grupę tworzą jednostki leksykonu, które nie tylko mają odmienną strukturę formalną, ale także odmienny motyw nazwotwórczy. W związku z brakiem identyczności semantycznej podstaw słowotwórczych leksemy te przedstawiają szczególnie dużą trudność translacyjną. Jak słusznie stwierdza Iluk (1998: 133), stopień zagrożenia interferencją przy wyborze właściwego odpowiednika jest bardzo duży, co w konsekwencji prowadzi do niezrozumienia tekstu wyjściowego i nieadekwatnego przekładu. Ponadto w tej grupie można również umieścić derywaty z *-ung*, którym odpowiada grupa dwu- lub wielowyrazowa. W takich przypadkach zmianie ulega ilość motywów nazwotwórczych ujawnionych w strukturze powierzchniowej odpowiednika.

*Tabela 4. Derywaty o różnej strukturze formalnej i semantycznej*

4	Derywat (TS + F <sub>-ung</sub> )	Derywat (TS + F <sub>paradygmat</sub> )
a	<i>Ablichtung</i>	<i>(foto)kopia</i>
b	<i>Eintragung</i>	<i>zapis</i>
c	<i>Prüfung</i>	<i>kontrola</i>
d	<i>Mahnung</i>	<i>monit</i>
e	<i>Leistung</i>	<i>usługa</i>

Trudności translacyjne w poszukiwaniu właściwych ekwiwalentów w polszczyźnie polegają przede wszystkim na tym, iż analiza strukturalno-motywacyjna wyrazu nie jest przydatna w procesie tłumaczenia tych derywatów. Zarówno budowa morfologiczna derywatu, jak i jego znaczenie w L<sub>1</sub> są odmienne od jego odpowiednika w L<sub>2</sub>. W L<sub>1</sub> leksem powstał w oparciu o sufiksację, której wykładnikiem jest formant słowotwórczy *-ung*. W języku polskim natomiast formantem słowotwórczym jest sam paradygmat wyrazu motywowanego. Przykłady ekwiwalentów polskich obejmują derywaty mutacyjne, które mają całkiem inne znaczenie niż tematy werbalne w derywatach niemieckich.

<sup>7</sup> Należy również zauważyć, że rodzimy sufiks *-ung* w niemieckich nazwach specjalistycznych może zostać wymieniony na konkurencyjny sufiks obcy *-(t)ion*, np.: *Berechnung* ⇔ *Kalkulation*, *Zuwendung* ⇔ *Dotation*, *Abordnung* ⇔ *Delegation*, *Erklärung* ⇔ *Deklaration*, *Abschreibung* ⇔ *Amortisation*, *Anleitung* ⇔ *Instruktion*, *Förderung* ⇔ *Investition*, *Verfügung* ⇔ *Disposition*, *Abtretung* ⇔ *Zession*.

W (a) różnica polega na tym, że w  $L_1$  motywem nominacyjnym jest *robić zdjęcie* (dosł. „odświetlać”), podczas gdy w  $L_2$  jest to *kopiować (zdjęcie)*. W (b) podstawa w wyrazie niemieckim oznacza *wnosić/nanosić*, w języku polskim - *zapisać*. Przykład (c) dosłownie oznacza nie tylko *egzamin*, lecz *sprawdzanie kogoś lub czegoś*. W przykładzie (d) istnieją trzy odpowiedniki, tj. *przypomnienie, ponaglenie, monit*. Różni je tylko odmienny motyw nazwotwórczy. W przykładzie (e) motywem nominacyjnym jest *leisten [świadczyć]*, a w  $L_2$  - *służyć*.

Jak już wspomniano wcześniej, do grupy czwartej należą również leksemy z odmienną ilością członów nazwotwórczych w  $L_1$  i  $L_2$ . Niemieckiemu derywatowi odpowiada grupa dwu- lub wielowyrazowa ze zmianą motywu nazwotwórczego. Znalezienie właściwego ekwiwalentu w języku polskim często nie jest możliwe bez konsultacji terminologicznej ze specjalistą - szczególnie wtedy, gdy odpowiedniki mają charakter skupień terminologicznych. Oto kilka przykładów:

Tabela 5. Leksemy z odmienną ilością członów nazwotwórczych w  $L_1$  i  $L_2$

5	Derywat (TS + F- <i>ung</i> )	Grupa dwu- lub wielowyrazowa
a	<i>Anleitung</i>	<i>broszura informacyjna</i>
b	<i>Saldierung</i>	<i>ustalenie salda</i>
c	<i>Beurlaubung</i> <sup>8</sup>	<i>udzielenie urlopu</i>
d	<i>Befristung</i>	<i>wyznaczenie terminu</i>
e	<i>Bewerbung</i>	<i>ubieganie się o pracę</i>
		<i>podanie o pracę (SJPiE)</i>
f	<i>Auslösung</i>	<i>ryczałt na dodatkowe wydatki ponoszone przez pracowników, których miejsce pracy znajduje się w dużej odległości od miejsca zamieszkania (SJPiE)</i>
g	<i>Bewährung</i> <sup>9</sup>	<i>okres próbny przy warunkowym zawieszeniu kary (SJPiE)</i>

W przypadku tych derywatów tłumacz - ze względu na istniejące różnice interlingwalne - może mieć problemy z ustaleniem właściwego ekwiwalentu w  $L_2$ . Powodem tych trudności jest brak regularności morfologiczno-semantycznych pomiędzy derywatem w  $L_1$  a jego odpowiednikiem w  $L_2$ . Grupy dwu- lub wielowyrazowe odpowiadające niemieckim derywatom często mają charakter skupienia terminologicznego posiadającego ściśle określone znaczenie jak w przykładzie (f) lub (g). Pod względem formalnym syntagma w  $L_2$  może składać się z dwóch leksemów - jak w przykładach (a) - (d). Ma wówczas charakter grupy przymiotnikowej, np. (*broszura informacyjna*) lub grupy rzeczownikowej, np. (*ustalenie salda, udzielenie urlopu*).

<sup>8</sup> Derywat *Beurlaubung* może oznaczać również *tymczasowe zawieszenie kogoś w czynnościach służbowych* (SJPiE 2002: 126).

<sup>9</sup> Derywatowi *Bewährung* - jak podaje PONS (2001: 86) - może także odpowiadać jeden leksem, tj. *zawieszenie*.

Syntagma może składać się także z trzech leksemów, tj. np. tworzyć grupę przyimkową, w której skład wchodzi rzeczownik i wyrażenie przyimkowe, np. (*podanie o pracę*). W odniesieniu do grup dwu- i wielowyrazowych nie da się wskazać żadnych regularności, gdyż mamy tu do czynienia z bogactwem możliwości określanych jedynie przez uzus.

W obrębie tej grupy należy wskazać na trudności translacyjne związane z podobnym lub odmiennym motywem nazwotwórczym, pojawiającym się raz w nadrzędniku, a raz w podrzędniku. Drugi problem stojący przed tłumaczem to dobór właściwego motywu nazwotwórczego w L<sub>2</sub>. Nadrzędnik w polskiej syntagmie dwu- lub wielowyrazowej, tj. *broszura, ustalenie, udzielenie, wyznaczenie, podanie, ryczałt, okres* nie jest kalką semantyczną niemieckiego tematu słowotwórczego *Anleitung* [*instrukcja*], *Saldierung* [*saldowanie*], *Beurlaubung* [*urlopowanie*], *Befristung* [*„otermiowanie”*], *Bewerbung* [*staranie/ubieganie się o coś*], *Auslösung* [*wywołanie, wzbudzenie czegoś*], *Bewährung* [*sprawdzenie, wypróbowanie*]. Jak pokazują ww. przykłady, motyw nazwotwórczy w podrzędniku polskiej grupy wyrazowej może być całkowicie różny, częściowo różny lub identyczny w stosunku do znaczenia podstawy słowotwórczej niemieckiego derywatu z sufiksem *-ung*.

Przykładem wyrazów, w których wybór motywu nominacyjnego w podrzędniku polskiej grupy wyrazowej jest identyczny, są: *Beurlaubung* - udzielenie urlopu, *Befristung* - wyznaczenie terminu, *Bewährung* - okres próbny (imiesłów bierny *bewährt* oznacza *sprawdzony, wypróbowany*). Motyw nominacyjny w podrzędniku polskiej syntagmy wyrazowej jest podobny w przykładzie *Saldierung* - ustalenie salda. Natomiast w (a) i (e) motyw nazwotwórczy w podrzędniku polskiej grupy wyrazowej jest całkowicie odmienny od podstawy słowotwórczej derywatu z *-ung*. Składniki *informacyjny* i *praca* nie występują w strukturze niemieckich derywatów z *-ung*. Wybór polskiego ekwiwalentu oparty jest w tej grupie derywatów na znajomości niemieckiego denotatu i polskiej nazwy odpowiadającej temu denotatowi. Przykłady (f) i (g) są skupieniami terminologicznymi w rozumieniu Gajdy (1990: 96) i Starzec (1984: 62). Grupy dwu- lub wielowyrazowe można uznać za ekwiwalenty opisowe. Wybierając ekwiwalent dla tytułu dokumentu stanowiącego korpus badawczy, tj. *Anleitung zur Einkommensteuererklärung*, za podstawę posłużył tekst paralelny w języku polskim, tj. spełniający te same funkcje w kulturze użytkowników tego języka, czyli *Broszura informacyjna do zeznania PIT 2002*. W ten sposób stworzono ekwiwalent opisowy o podobnym znaczeniu w systemie podatkowym języka docelowego.

#### 4.5. Zapożyczenia w L<sub>2</sub>

Ostatnim typem ekwiwalencyjnym są zapożyczenia w L<sub>2</sub>.<sup>10</sup>

Tabela 6. Derywaty w L<sub>1</sub> oraz odpowiadające im w L<sub>2</sub> zapożyczenia

6	Derywat (TS + F <sub>-ung</sub> )	Zapożyczenie (TS + F <sub>cja</sub> )
a	<i>Einrichtung</i>	<i>instytucja</i>
b	<i>Abkürzung</i>	<i>abrewiacja / abrewiatura (PSNP)</i>

Dobór odpowiedniego ekwiwalentu w L<sub>2</sub> (a) i (b) oparty jest na wykorzystaniu łacińskich zapożyczeń, które uległy spolszczeniu, tj. *institutio* (urządzenie) oraz *abbreviatio* (skrót wyrazu) lub *abbreviatura* (system skrótów). Pod względem budowy zapożyczenie odpowiada niemieckiej konstrukcji, tj. składa się z tematu słowotwórczego i formantu sufiksalnego. W obydwu przypadkach mamy do czynienia ze zmianą motywu nazwotwórczego.

#### 5. Wnioski

Analiza pojedynczych wyrazów z *-ung* w badanym korpusie wykazała, że w przeważającej części (2/3) mają one podobną strukturę formalną jak ich polskie odpowiedniki. Różnica polega jedynie na zastosowaniu innych formantów w języku polskim. Są nimi formanty mniej regularne (*-ba*, *-cja*, *-acja*, *-ycja*, *-kcja*, *-sja*) lub bardziej regularne (*-anie*, *-enie*, *-cie*). Natomiast inne struktury semantyczne składników występują w połowie ekwiwalentów polskich. Do operacji kognitywno-językowych towarzyszących przekładowi z języka niemieckiego na język polski należy zaliczyć zmiany w obrębie struktury formalnej derywatu, zmiany motywów nazwotwórczych lub ich ilości oraz wykorzystanie tematów zapożyczonych z łaciny.

#### Bibliografia

- Gajda, S. 1990. *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: WSP.
- Iluk, J. 1998. Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego. w: *Glottodidactica XXVI*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 123-136.
- Jäger, G. 1975. *Translation und Translationslinguistik*. Halle: VEB Niemeyer.
- Kielar, B. Z. 1988. *Tłumaczenie i koncepcje translatorskie*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Kierzkowska, D. 2002. *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: TEPIS.
- Koller, W. 1992. *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. 4., völlig neu bearbeitete Auflage. Heidelberg/Wiesbaden: Quelle & Meyer.
- Kubacki, A. D. 2005. Strategie tłumaczenia derywatów z *-ung* na przykładzie tekstu prawniczo-ekonomicznego. w: *Lingua Legis* 13, Warszawa: TEPIS, s. 104-108.
- Nida, E. A. 1964. *Toward a Science of Translating, with Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*. Leiden: Brill.

---

<sup>10</sup> Do zapożyczeń należy również spolszczony wyraz *Wahrung*, czyli *warunek* (SWO 1980: 800), który jest w wysokim stopniu zleksykalizowany i na trwałe wszedł do codziennego obiegu w polszczyźnie.

- Pisarska, A., Tomaszewicz, T. 1998. *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Puzynina, J. 1969. *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim*. Warszawa: PWN.
- Reiss, K. 2000. *Grundfragen der Übersetzungswissenschaft. Wiener Vorlesungen*. Wien: WUV.
- Reiss, K., Vermeer, H. J. 1984. *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie. Linguistische Arbeiten 147*. Tübingen: Niemeyer.
- Starzec, A. 1984. *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej (od początku do 1945 roku)*. Opole: WSP.
- Szwejczer, A. D. 1982. Urowni ekwiwalentności i modeli pieriewoda. w: G. Jäger, A. Neubert (red.). *Äquivalenz bei der Translation*. Leipzig: VEB Enzyklopädie.
- Tabakowska, E. 2001. *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków: Universitas.
- Wills, W. 1977. *Übersetzungswissenschaft: Probleme und Methoden*. Stuttgart: Klett.
- Żmudzki, J. 1991. *Zum Problem der bilingualen Äquivalenz lexikalischer Einheiten (Polnisch-Deutsch)*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

### **Wykaz skrótów**

- GWJP Grzegorzczkowa, R., Laskowski, R., Wróbel, H. (red.) 1999. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: PWN.
- PONS *Duży słownik niemiecko-polski*. Poznań: Wydawnictwo LektorKlett, 2001.
- PSNP Bzdęga, A., Chodera, J., Kubica, S. 2003. *Podręczny słownik niemiecko-polski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SJPiE Kilian, A. 2002. *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- SWO Tokarski, J. (red.) 1980. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: PWN
- TEZ Lukszyn, J. (red.) 1993. *Tezaurus terminologii translatorskiej*. Warszawa: PWN.